



Jubileuszowa pielgrzymka PMK Aachen do Matki Bożej Królowej Różańca świętego w Fatimie

11-14.05.2012

...“Zachowaj skupienie...Módl się”...

Fatima, to miasto położone w środkowej Portugalii, w dystrykcie Santarém, 142 km na północ od Lizbony i otoczone wioskami Aljustrel i Valinhos.

Jest jednym z najważniejszych Sanktuariów katolickich na świecie poświęconym NMP. Sława Fatimy wynika z Objawień Matki Bożej, która dokładnie 95 lat temu w okresie od 13 go maja do 13 go października 1917 go roku ukazała się trzem pastuszkom: Łucji de Jesus dos Santos i jej kuzynom Franciszkowi i Jacynzie Marto pasącym niewielkie stado owiec w dolinie Cova da Iria („Pani jaśniejsza niż słońce, z której rąk zwiślał biały Różaniec” tak opisują Maryję widzące Ją dzieci), podczas których zostały im przekazane trzy „tajemnice fatimskie”. W sierpniu 1917- go roku trójka dzieci została zastraszona przez władze świeckie Portugalii, aresztowana i poddana presji, mimo to nie zaprzeczyła objawieniom. Treść Objawień została oficjalnie uznana przez Kościół Katolicki w 1930 roku. Sześć objawień Matki Bożej w roku 1917- tym poprzedzały trzy objawienia Anioła Pokoju zwanego również Aniołem Stróżem Portugalii, między kwietniem i październikiem 1916 roku: dwukrotnie w skalistym ustroniu zwanym Laca do Cabeco i raz w pobliżu studni Poca do Anjo obok gospodarstwa rodziców Łucji. Anioł wzywał pastuszków do modlitwy i pokuty.



„Nie bójcie się. Jestem Aniołem Pokoju. Módlcie się ze mną”.

Od 1917- go roku fatimskie Sanktuarium przyjmuje miliony pielgrzymów i turystów z całego świata. Największe uroczystości religijne mają miejsce dwa razy w roku 13- go maja i 13- go października w rocznice pierwszego i ostatniego Objawienia.

Na naszą jubileuszową pielgrzymkę do Fatimy wyruszyliśmy 33 osobową grupą w piątek 11- go maja o godz.7:00 rano udając się na lotnisko w Kolonii, gdzie spotkaliśmy czekającego na nas ks. Jana Urbanka, naszego przewodnika duchowego.

Po parogodzinnej spokojnej podróży, wylądowaliśmy w pięknie położonej nad Oceanem atlantyckim Lizbonie, która przywitała nas lekko pochmurnym niebem i bardzo ciepłą temperaturą powietrza. Autokarową podróż z lotniska w Lizbonie do Fatimy wypełniła modlitwa, śpiew oraz zapoznanie się z historią tego świętego miejsca. Po przybyciu do Fatimy, po krótkim spoczynku udaliśmy się do Sanktuarium, po którym oprowadził nas ks. Jan. W czasie pobytu na Placu Modlitwy mogliśmy zaobserwować jeden z przejawów portugalskiej pobożności, jakim jest palenie świec obok kaplicy

Objawień. Mieliśmy również wolny czas, który każdy z nas wypełnił indywidualnie na modlitwie lub zwiedzaniu miasta. Wieczorną Mszą św. w Bazylice Różańcowej, rozpoczęliśmy duchowe pielgrzymowanie, które trwało aż do wczesnego ranka w poniedziałek 14- go maja. Późnym wieczorem w Kaplicy Objawień, która jest prawdziwym sercem Sanktuarium z miejscem, gdzie rosło drzewko (ilex), nad którym ukazała się Matka Boża, wśród blasku tysięcy płonących świec zapalonych przez pielgrzymów z całego świata, odmawiając Różaniec św. (Pani Alexandra Härter uczestniczka naszej pielgrzymki odmówiła cześć Różańca św. w j. polskim), a następnie idąc w procesji świateł powitaliśmy Fatimską Panią, wzruszeni i wdzięczni za dar wspólnej wiary i modlitwy.

Po nabożeństwie zmęczeni, ale szczęśliwi ze spotkania z Matką Bożą udaliśmy się do naszego pensjonatu *Seminario Mariano*, na zasłużony nocleg. Sobotni poranek 12- go maja powitał nas bardzo ciepło i słonecznie. Po śniadaniu większość grupy udała się z ks. Janem jako przewodnikiem do niewielkiej, nieco oddalonej od Sanktuarium wioski Valinhos, miejsca gdzie dwukrotnie objawił się



dzięciom Anioł Pokoju w 1916 tym roku i Matka Boża 19- go sierpnia 1917- go roku. Umieszczono również tutaj 14 kapliczek ze stacjami Męki Pańskiej i Kalwarię. Zatrzymując się przy każdej odmówiliśmy Drogę Krzyżową. Następnie zwiedziliśmy malowniczo położoną wioskę Aljustrel miejsce urodzenia i domy rodzinne Łucji, błogosławionych Franciszka i Hiacynty. Mogliśmy zobaczyć jak żyli ludzie w portugalskiej wsi bez mała 100 lat temu. W wiosce znajduje się małe Muzeum etnograficzne. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się na bardzo dobre Espresso, mały posiłek lub zakupy korzystając z wolnego czasu, ponieważ o godz. 13.30 w Kaplicy Objawień rozpoczęła się Msza św. w j. polskim z udziałem pielgrzymów z Polski i Polskich Misji Katolickich.



Późnym popołudniem Plac Modlitwy na terenie Sanktuarium wypełnił się setkami tysięcy pielgrzymów oczekujących w modlitwie przed wizerunkiem Matki Bożej na uroczyste otwarcie tegorocznych jubileuszowych obchodów 95 lecia Objawień, które pod hasłem „**Oto ja, Służebnica Pańska**” prowadził Kard. Gianfranco Ravasi, przewodniczący Papieskiej Rady Kultury, który witając pielgrzymów powiedział między innymi: „Fatimska Pani- jest symbolem Boga, który jest światłem „ oraz przypomniał nam, że „wieczorna procesja świateł jest symbolem ziemskiej pielgrzymki a na jej końcu czeka na nas Maryja. Ona zaprowadzi nas do swojego Syna, który otrze nasze łzy i zakwitnie dla nas kwiat nadziei i zaufania”.

O 21.30 rozpoczęła się modlitwa różańcowa prowadzona w różnych językach (również w j. polskim) a następnie rozpoczęła się procesja świateł. Figura Matki Bożej opuściła Kaplicę Objawień i wśród śpiewu i zapalonych świec dotarła do ołtarza przed bazyliką, gdzie rozpoczęła się Msza św., którą prowadził Kard. Ravasi, i który w homilii zaprosił

pielgrzymów do duchowej podróży, podczas której przewodniczką jest Maryja, a także do nocnego czuwania, aby w ciszy nocy wsłuchać się w słowa Maryi i Jej światłem rozproszyć mrok zła, strachu i bólu. Na zakończenie powiedziała:...”Maryja zaprasza nas, by zamiast bać się nocy i nienawiści, która wchodzi w świat,

zapalić małą świecę miłości „...Tysiące pielgrzymów pozostało na Placu Modlitwy na nocnym czuwaniu w milczeniu, cichym śpiewie lub głębokiej refleksji.

Kolejnym dniem jubileuszowych obchodów była niedziela 13- go maja. Ten dzień był dniem szczególnym, ponieważ przypominał nam nie tylko rocznicę Objawień, ale również cudowne ocalenie życia papieża Jana Pawła II podczas zamachu 13go maja 1981 roku na Placu św. Piotra w Rzymie. Nie można będąc w Fatimie o nim zapomnieć lub nie pomyśleć, ponieważ On papież Jan Paweł II przyczynił się do tego, że świat na nowo zwrócił się ku Fatimie. O godz. 7.00 rano Placem Modlitwy przeszła procesja Eucharystyczna a o godz. 10.00 rozpoczęła się procesja z figurą Matki Bożej, która opuściła Kaplice Objawień udając się przez oblężony przez setki tysięcy pielgrzymów Plac Modlitwy do ołtarza przed bazyliką, gdzie odbyła się Msza św. podczas której w homilii Kard. Ravasi wezwał wiernych do pomocy najbardziej poszkodowanym w czasach obecnego kryzysu. „Nie bójmy się pobrudzić naszych rąk, pomagając cierpiącym na tej ziemi”. Wezwanie Kardynała nagrodzone zostały gorącymi oklaskami. Po zakończeniu Mszy św. figura Matki Bożej wróciła do Kaplicy Objawień, żegnana setkami tysięcy białych chusteczek powiewających w rękach pielgrzymów. Bardzo wiele osób płakało, inni wołali „Vivat Maria” jeszcze inni padali w ramiona okazując tym sobie wyraz miłości lub przyjaźni, jeszcze inni żegnali Matkę Bożą w milczeniu i zamyśleniu. Były to momenty bardzo emocjonalne, serdeczne i ciepłe, które na długo pozostaną w naszej pamięci.

Niedzielny wieczór po kolacji spędziliśmy na modlitwie różańcowej i szliśmy po raz ostatni z Maryją w procesji światła towarzysząc Jej śpiewem i blaskiem zapalonych świec. W poniedziałek wczesnym rankiem, który był mglisty i zimny pożegnaliśmy się z Fatimską Panią podczas Mszy sprawowanej w kaplicy objawień przez księdza Jana Urbanka w intencji naszej parafii, wszystkich wiernych i jej kapłanów. We wspólnej modlitwie zawieraliśmy Jej nasze Rodziny, siebie samych oraz wszystkich, którzy prosili nas o modlitwę.

Po śniadaniu opuściliśmy pensjonat udając się do Lizbony skąd odlecieliśmy do Kolonii.

Tegoroczne pielgrzymowanie do Fatimy, turystyczne zwiedzanie tego ciekawego miejsca oraz odkrywanie piękna natury, przez które przemawia „Deus Artefix-Bóg Artysta” przebiegało pod znakiem spokojnego i wyważonego zwiedzania bez turystycznego sprintu i zasady jak najwięcej zobaczyć. Jesteśmy wdzięczni, że ks. Jan tak właśnie tę pielgrzymkę zaplanował.



W imieniu wszystkich uczestników pielgrzymki

Ewa Niewdana